

ZWYCZAJE I OBRZĘDY DOROCZNE

Część 2



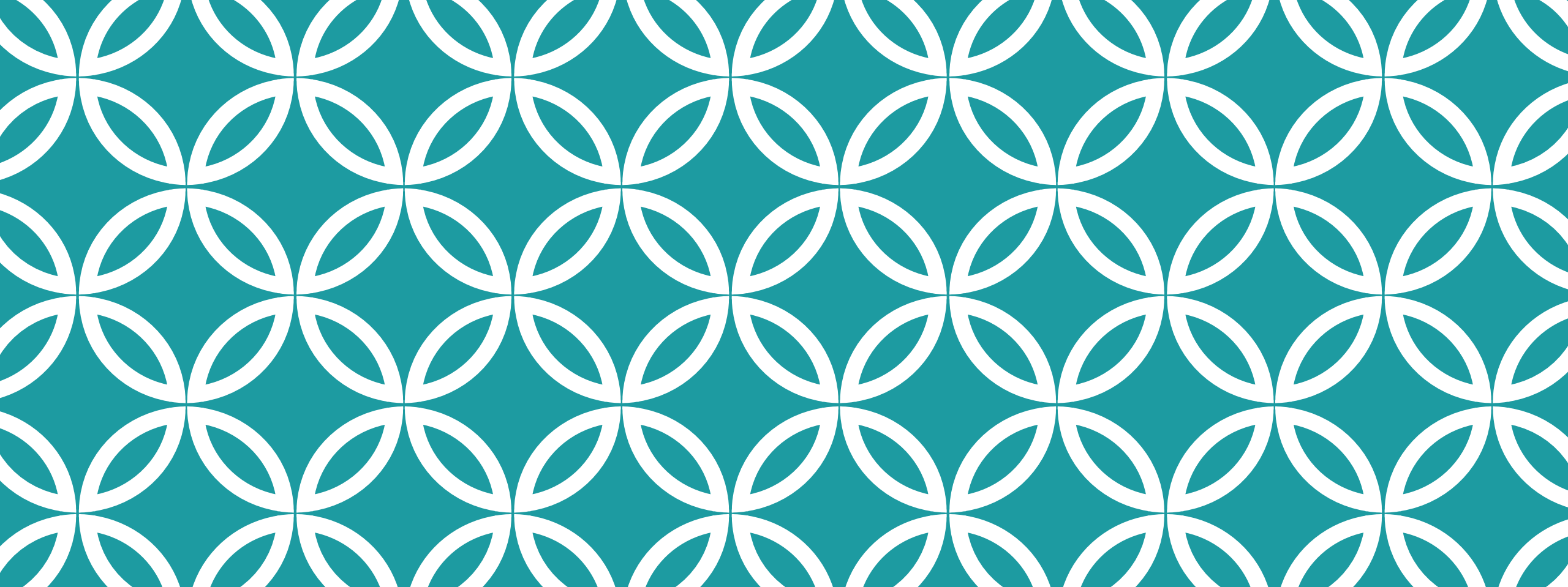
"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie",
Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra.

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.


Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra





OBRZĘDY WIOSENNE





Atrybutami obrzędowości wielkanocnej są: ogień, woda, zielona gałązka i jajo.

Ogień to symbol oczyszczenia, odstrasza zły, nieprzychylne człowiekowi moce. Woda to również symbol oczyszczenia, a także niezbędny czynnik do wegetacji i zebrania dobrych plonów. Jajko i zielona gałąź oznaczają odrodzenie i życie.

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

ZAPUSTY I OSTATKI

Zapusty okres trwający od Trzech Króli do Środy popielcowej, odbywały się wtedy częste zabawy w karczmach, spotykano się z sąsiadami, Nie raz zdarzyło się, że chłopcy w karczmach przepijali całe majątki. **Ostatki** to ostatni tydzień zapustu, zwany także szalonymi dniami. W tym czasie całe dnie spędzano na zabawie, żony donosiły mężom obiady do karczm, po wsi chodzili przebierańcy i słyszało było nieustającą muzykę. W domach odbywały się także „wyskubki”, czyli darcie pierza. Całe rodziny zbierały się w jednym domu i wieczorem skubały piórka na pierzyny i poduszki, po skończonej pracy tańczono, jedzono i bawiono się. Od tłustego czwartku zwanego combrem do zapustnego wtorku zabawy trwały całymi dniami i nocami. W domach pieczono kołaczki – placki z mąki pszennej i sera, przyrządzano obfite i tłuste potrawy. W tłusty czwartek panowało przysłowie:

„Dziś bij dwa jaja do kapusty bo Czwartek Tłusty.”

Obrzędowym jedzeniem we wtorek zapustny był gotowane jaja lub jajecznica, ponieważ miało to zapewnić powodzenie przy zbieraniu grzybów w lecie. Witano także żur jako danie typowo postne.

*„Jak cie nie żalować, Mój miły zapuście,
Jedno jajko w grochu, A drugie w kapuście.”*



WIELKI POST

O północy w zapustny wtorek na znak zakończenia zapustu dzwoniono we wszystkich kościołach. Tak rozpoczynał się okres Wielkiego Postu.

W Środę Popielcową wszyscy spotykali się w kościele na mszy świętej. Ksiądz posypywał głowy popiołem i wypowiadał słowa: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”, którymi wprowadzał w czas zadumy, umartwienia i postu. Wielki Post trwa 40 dni i dzieli się na 6 tygodni zwanych po kolei: Wstępnym, Suchym, Głuchym, Środopostnym, Czarnym, Palmowym. W tym okresie codziennie zachowywano post, jedzono tylko trzy razy w ciągu dnia i tylko raz do sytości, nie spożywano mięsa ani tłuszczu. Przyrządzano kwaszony żur, ziemniaki z mlekiem, opiekane ziemniaki, zacierkę na mleku z ziemniakami, bób. W okresie wielkiego postu nie urządzano wesel, chrzcin, żadnych zabaw czy obchodów, unikano palenia i picia alkoholu. W środę popielcową i Wielki Piątek unikano także wszelkich prac.

NIEDZIELA PALMOWA

Niedziela Palmowa wcześniej zwana **kwietną** lub **wierzbną** rozpoczynała okres świąt wielkanocnych, w tym dniu każdy szedł do kościoła z palmą do poświęcenia. Zwyczaj ten jest obchodzony na pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, kiedy rzucono mu gałązki palmowe pod nogi.

Palmy w zależności od formy („wiecha”, „mietła”) robione były z bagniaków, gałązek wierzbowych, palmy czyli trzciny wodnej, całych gałązek wierzbowych, kwiatów z bibuły, wstążek z bibuły, wiązana batami lub powrozami z lnu lub konopi. Tych batów używano potem do pasienia bydła: „batem pasz, to się będzie darzyło”. Do palm wkładano także małą butelkę z oliwą (oliwą smarowali Jezusa po złożeniu w grobie), którą potem używano gdy bolały oczy lub do smarowania wymion ocielonej krowy.

Poświęcona palma miała wiele zastosowań, wykorzystywana była do ochrony dobytku gospodarza. Z gałązek robiono krzyże, które potem umieszczano nad drzwiami domu „na błogosławieństwo Boże”, wbijano je w zagony i używano jako ochrony zasiewu przed suszą i huraganami. Gdy po raz pierwszy po zimie wypasano bydło smagano je gałązką z palmy, a także przeprowadzano je przez postawiony na drodze krzyżyk palmowy. Bazie urwane z takiej palmy połykano, aby zapobiec bólom gardła.





„WIECHA”



WIELKI TYDZIEŃ

WIELKI CZWARTEK

Późnym wieczorem miało miejsce palenie Judasza. Najczęściej młodzi chłopcy (parobki) robili ze słomy i szmat wielką kukłę, która przedstawiać miała postać Judasza, następnie na wzgórzu rozpalali ognisko i po dokonaniu sądu nad kukłą wrzucali ją do ognia, palono w nim również gałęzie i śmieci z obejścia domu. Od ognisk chłopcy odpalali żerdzi i biegali z nimi po polach wołając:

„Juda, Juda, A jak bym go nie spolił - to bym się go bał A jak go społę – to się nie boję”,

„Pal się Judasie niezgrabiasie”

lub

„Judasie bezbożniku – sprzedałeś Pana Jezusa za trzydzieści srebrników”.

W Rzepienniku Biskupim zrzucali kukłę z wieży kościelnej i dopiero potem spalali na ognisku na sąsiednim wzgórzu





WIELKI TYDZIEŃ

WIELKA SOBOTA

W tym dniu święcono w kościele ogień i wodę. Przed kościołem rozpalano ognisko z cierni z głogu i tarniny, w którym palono stare krzyże czy obrazy święte. Węgielki wyciągnięte z ognia wrzucano do poświęconej wody, używano jej potem do poświęcania pól i domostw.

Z każdego domu chłopcy przynosili wiązki patyków związanych batem skręconym z lnu lub konopi. Wiazki składały się z kłokoczki, leszczyny, szakłaku i huby bukowej wygotowanej w popiele i wodzie. Po poświęceniu ognia i wiązki, hubę zapalano i tłącą zanoszono do domu, by przez cały rok od niej właśnie rozpalać ogień pod kuchnią. Na nalepie lub w piecu przykrywano ją popiołem, a gdyby zgasła to po ogień chodzono do sąsiada by uniknąć rozpalaenia ognia od krzesiwa.

W Wielką Sobotę święcono także żywność („święconka”, „święcone”), którą spożywano na śniadanie w Wielką Niedzielę po rezurekcji. Po powrocie z kościoła ze święconką, z koszykiem w ręce obchodzono dom trzykrotnie i odmawiano modlitwę dla błogostawieństwa i ochrony domu przed pożarem, obchodzono także stodoły „alby zawsze były pełne”.

„ŚWIĘCONKA”



W wielką sobotę w koszyku, koszu lub w Inianej chuście przynoszono do kościoła święconkę.

W koszu znajdowały się wszystkie produkty przygotowane na wielkanocne śniadanie

Najważniejsze i absolutnie konieczne były w święconkach:

- ❖ Jajka – kraszanki, pisanki
- ❖ Korzeń chrzanu
- ❖ Chleb
- ❖ Baranek wielkanocny
- ❖ Sól
- ❖ Kiełbasa

Ponadto często wkładano również

- ❖ Słoninę
- ❖ Masło
- ❖ Wędzonkę
- ❖ Wielkanocną babkę
- ❖ Buraczki i ocet

PISANKI

Jajka farbowano naturalnymi barwnikami np. kolor zielony pozyskiwano z zielonych pędów żyta, kolor brązowy z łupin cebuli, fioletowy z buraków. Ufarbowane jajka ozdabiano różnymi technikami. Malowano, drapano lub pisano wzory woskiem (technika batikowa).

Jajka drapane – na zabarwionym już jajku ostrym przedmiotem wydrapywano pożądany wzór

Jajka pisane – technika batikowa polegała na pisaniu gorącym woskiem po jajku pędzelkami z włosa dzika, czasem specjalnie przyciętym źdźbłem słomy, następnie wkładano napisane jajko do barwnika aby po zabarwieniu i ściągnięciu wosku uzyskać wzór.





PISANKI - DRAPANE

PISANKI — PISANE (TECHNIKA BATIKOWA)





**PISANKI –
WYTRAWIANE
W KWASIE Z KAPUSTY**

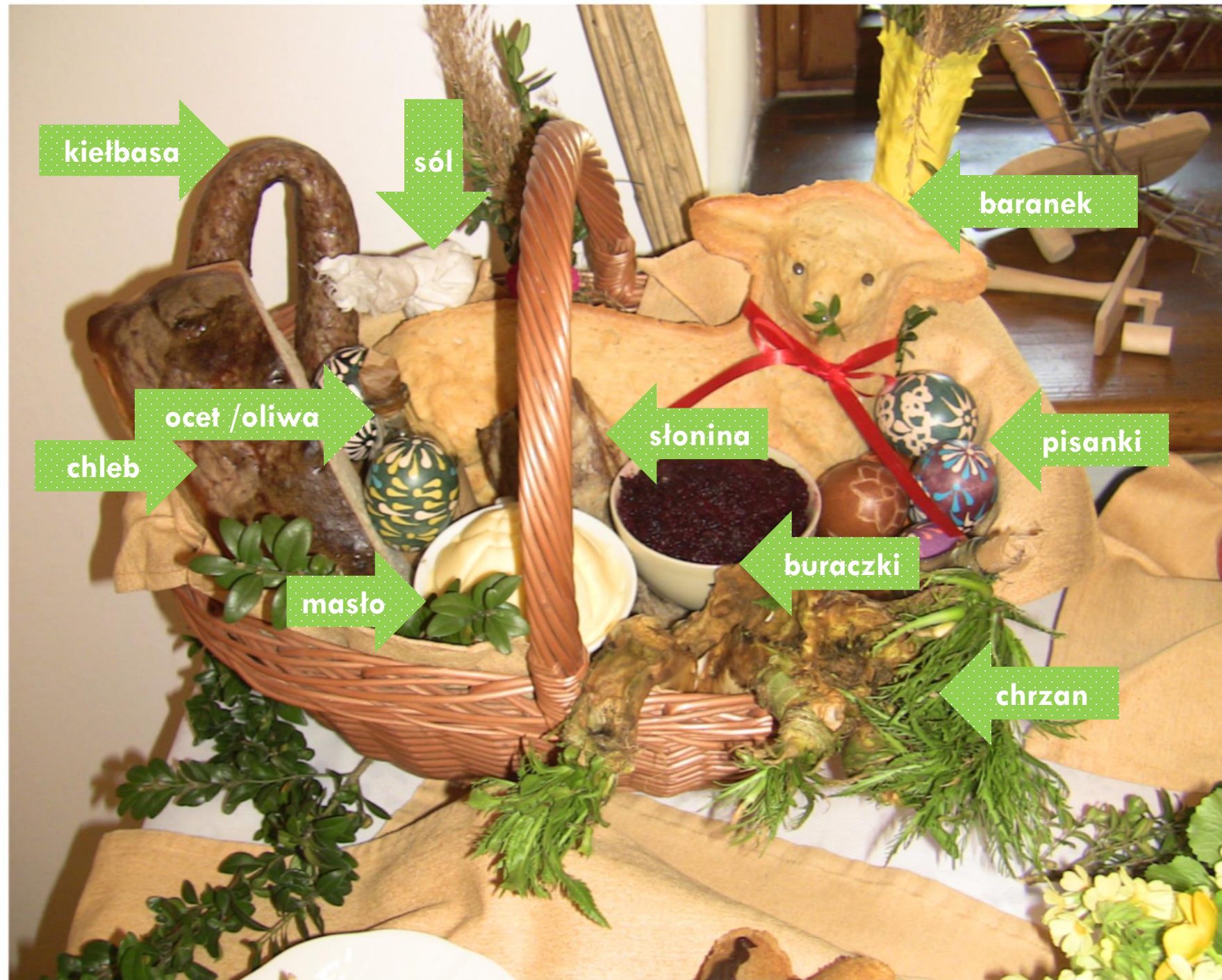


BARANEK

Baranek to symbol Baranka Bożego, który zwyciężył śmierć. Wykonywany był z masła, później także jako chleb pieczony w formie.

K
O
S
Z
Y
K
K
A
N
O
C
N
Y

W
I
E
L
K
A
N
O
C
N
Y





WYSTRÓJ WIELKANOCNY



WIELKA NIEDZIELA

W Wielką Niedzielę wszyscy wcześnie rano wychodzili do kościoła na mszę rezurekcyjną (rezurekcja z łac. oznacza zmartwychwstanie). Podczas rezurekcji ma miejsce procesja, która trzykrotnie obchodzi kościół w koło. Po raz pierwszy od Wielkiego Piątku biją dzwony, wcześniej używano tzw. kołatek („klekotek”) na znak żałoby. Po uroczystej mszy wszyscy wracają do domów na wspólne śniadanie przygotowane z produktów poświęconych w Wielką Sobotę, a także świątecznej zupy, przyrządzonej z serwatki, pokrojonej kielbasy, wędzonki, jajek, chrzaniu i chleba zwanej „serwatka-święcone”. Śniadanie rozpoczynano od dzielenia się jajkiem i wzajemnego składania życzeń. Ten dzień świętowano, odpoczywając w domu z rodziną

W Wielkanocny Poniedziałek

skorupki z poświęconych jaj dawano kurom aby „dobrze niosły” lub wrzucano do mrowiska aby „było tyle jaj ile mrówek w mrowisku”, albo także zakopywano je w kretowisku „aby kury jaj nie roznosiły”. Panował również zwyczaj rzucania skorupki pod jabłonie dla większego urodzaju owoców.

Tego dnia po śniadaniu „chodzono na święcone jajo”, odwiedzano rodzinę i sąsiadów żeby złożyć sobie wzajemnie życzenia świąteczne czasem obdarowując się święconymi jajkami.



WIELKI TYDZIEŃ

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY („PRZEWODNI”)

W nocy z niedzieli na poniedziałek, zaraz po północy swoje figle i żarty zaczęli „despeciarze” („despetnicy”) czyli „kawalerka, co despekt robi, figle, wybryki struga”. Chłopcy przebierali się w „dziadowskie” stroje (podarte spodnie, kapoty, stare buty, słomiane kapelusze) i śmiecili pod domami panien. Psoty polegały na smarowaniu szyb, malowaniu bram czarną farbą lub wapnem, wnoszeniu na kalenice (czubki dachów) całych wozów lub innych narzędzi znajdujących się w gospodarstwie, układaniu kamieni na drogach, rozsypywaniu siewki (drobno zsieczone siano lub słoma, przygotowane do paszy dla zwierząt) koło domów. Pod drzwiami pannom które odrzucały konkury rzucono „łachmańce” czyli zwinięte szmaty.

Poniedziałek Wielkanocny był także Lanym Poniedziałkiem („dyngus”, „śmingus”) więc figle despeciarzy miały często związek z wodą. Zaciągali oni maszyny rolnicze, wozy, a nawet bydlę nad rzeczki i potoki, zalewali wodą mieszkania, wsypywali siewkę do studni. W ciągu dnia wszyscy, nie tylko despeciarze polewali się wodą, a nawet gnojówką w bardzo dużych ilościach.

Lany Poniedziałek to także dzień w którym gospodarze wstawali wcześniej rano i zmierzali na pole by pokropić je poświęconą w Wielką Sobotę wodą z węgielkami, wtedy także zabierali ze sobą przygotowane krzyżyki zrobione z palmy.

Panował również zwyczaj „chodzenia po dyngusie”, kawalerowie odwiedzali domy panien na wydaniu by się zaprezentować. Goszczeni byli świątecznymi przysmakami i alkoholem.



ŚW. WOJCIECHA

23 kwietnia dzień św. Wojciecha. Gospodarze cieszą się na ten dzień ponieważ od tego dnia rozpoczynali pasienie bydła na polu. „Na świętego Wojciecha, Dla woła pociecha.”

Nasłuchiwano także odgłosów żab, gdyż zwiastowały pogodę po św. Wojciechu:

„Ile dni przed św. Wojciechem żaby się odzywają tyle dni zimnyk będzie po św. Wojciechu”.

Gospodynie natomiast oczekiwały na deszcz w tym dniu, ponieważ zwiastował on „dobrobyt mleka od krów”.

Uważano w tym dniu na czarownice, które miały rzucać uroki na krowy i zabierać im mleko. Wykonywały one specjalne rytuały, zaczarowywały swoim przenikliwym spojrzeniem, lub podpuszczką kadziły swoje bydło aby przeprowadzone obok innych krów zabierały im mleko. Zapobiec temu miał wspomniany wcześniej zwyczaj używania krzyżyków z poświęconej palmy. Jeżeli bydło zostało już zaczarowane trzeba było na rozżarzoną podkowę położyć na pniu, polewać ją mlekiem i uderzać miotłami. Zabieg ten powodował ujawnienie się czarownicy, która czuła ból i pieczenie. Przylatywała wtedy i musiała dotknąć słomy by ból ustał. Kiedy czarownica się pokazała dobre mleko wracało.

Inny zabieg polegał na pokropieniu zaczarowanej krowy wodą, do której wrzucono wcześniej rozpalone węgielki ze słowami: „na chłopa, na babę, na wiatr”.



ZIELONE ŚWIĄTKI

Zielone Świątki – Święto Zesłania Ducha Świętego – mieszkańcy dekorowali swoje domy tatarakiem, później gałązkami lipy, grabu, brzozy lub buka. Okiennice, odrzwia, wejścia do stajni i stodoły, ściany w domach, obrazy świętych były przystrojone. Obchodzono to święto bardzo uroczyście, gospodynie piekły bułki, jedzono świąteczne śniadanie (jajka kielbasę, wędzonkę). Na kolacje spożywało się pierogi z kapustą lub bigos.

Gospodarz obchodził pola ze smolonymi pochodniami, rytuał ten miał uchronić plony od chwastów.

„Świeć się świeć – uciekaj śnieć”, „Uciekaj kąkolu, bo cię będę smolił”, „Uciekaj śnieciu, bo ci będę świecił”

Później rozpalano ognisko, przy którym spotykali się mężczyźni (pastuchy) i smażyli jajecznicę.



BOŻE CIAŁO

Boże Ciało – po uroczystej mszy wyruszano na procesję do ołtarzy przybranych kwiatami i gałązkami brzoźowymi, lipowymi lub leszczyną. Ozdabiane były także domy, obok których przechodziła procesja, a w oknach stawiano także udekorowane święte obrazy. W procesji uczestniczyli wszyscy mieszkańcy wsi, którzy później wracając do domów zrywali z każdego z 4 ołtarzy zielone gałązki, a następnie wtykali je w zagony z kapustą dla ochrony przed gąsienicami, a także w strzechę ponieważ miało to uchronić dom przed klęskami żywiołowymi.

W czasie oktawy Bożego Ciała panował także zwyczaj plecenia wianków z ziół i poświęcenia ich w kościele. Wianek wito przede wszystkim z rozchodnika, macierzanki i przywrotnika (zwany „przywrotkiem”, a także z śmietalnika, kopytnika („rapki”), kwitnącej poziomki („jagodnik”), można było też znaleźć dziurawiec (dzwonek), krwawnik, dziki bez, miętę, rumianek czy bławatka. Poświęcone zioła zawieszane nad drzwiami miały chronić dom od gromów.



ROZCHODNIK



PRZYWROTNIK



MACIERZANKA

WIANKI

KONIEC



"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie",
Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra.

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra



BIBLIOGRAFIA

- ❖ „Ziemia Biecka – Lud Polski w powiatach gorlickim i grybowskim” – Praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Udzieli napisana w latach 1889-1895, wydana z rękopisu – 1994r.
- ❖ „Nad rzeką Ropą” – zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego – staraniem Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach – 1965r.
- ❖ „Rzepiennik Strzyżewski – materiały etnograficzne” – pod redakcją Adama Bartosza – 1992r.
- ❖ Zdjęcia z archiwum i kronik Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim

BIBLIOGRAFIA RYSUNKÓW I FOTOGRAFII

- ❖ Zdjęcia z archiwum i kronik Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim
- ❖ Dyngus u ludu w Miechowskim rys. Talkowskiego
- ❖ Krzyżyki z palm: <http://potrawyregionalne.pl>,
<http://www.muzeum.gliwice.pl>
- ❖ Wystrój świąteczny: <http://mwmskansen.pl>, <http://gdziebytudalej.pl>,
<http://wiano.eu>, <http://www.nasze.kujawsko-pomorskie.pl>,
- ❖ Wystrój zielone świątki: <https://www.polskatradycja.pl>,
<https://www.muzeumrolnictwa.pl>,